

Sygn. akt I ACa 872/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 listopada 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu, I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Krzysztof Józefowicz /spr./
Sędziowie:	SA Jacek Nowicki SA Roman Stachowiak
Protokolant:	st.sekr.sąd. Sylwia Stefańska

po rozpoznaniu w dniu 13 listopada 2013 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) **Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowe spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Z.**

przeciwko (...) **spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą**

w P.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 15 maja 2013 r., sygn. akt IX GC 886/12

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 2700 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym.**

/-/J. Nowicki /-/K. Józefowicz /-/R. Stachowiak

Sygn. akt I ACa 872/13

UZASADNIENIE

Powódka - Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowe (...) sp. z o.o. w S. domagała się zasądzenia od pozwanej (...) sp. z o.o. w P. zapłaty kwoty 98.870,69 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 4 lipca 2012 r. do dnia zapłaty oraz zwrotu kosztów procesu. W uzasadnieniu pozwu wskazała, że w wyniku wzajemnych rozliczeń uiściła na rzecz pozwanej większą kwotę, niż wynikała ze wzajemnych zobowiązań, a mianowicie kwotę dochodzoną pozwem.

Sąd Okręgowy nakazem zapłaty orzekł zgodnie z żądaniem pozwu.

Pozwana wniosła od niego sprzeciw, w którym zaskarżyła go w całości i wniosła o oddalenie pozwu oraz o zasądzenie od powódki kosztów postępowania według norm przepisanych. W uzasadnieniu wskazała, że kwota dochodzona pozvem została świadczona należnie. Podniosła zarzut potrącenia wierzytelności powódki z wierzytelnościami nabytymi przez pozwaną na podstawie umów cesji z dnia 30 czerwca 2011 r. Dodała, że dwie z faktur zapłaconych przez powodową spółkę zostały w istocie zapłacone w dniu 5 sierpnia 2011 r., a nie, jak podała powódka, w dniu 4 marca 2012 r., ponieważ pozwana zaksięgowała dokonane wpłaty na poczet innych wierzytelności niż wskazała powódka, mianowicie na poczet wierzytelności P. K., który niezależnie od sprawowanej funkcji prezesa zarządu powodowej spółki, prowadził też działalność gospodarczą jako osoba fizyczna. Pozwana oświadczyła również, że w wyniku błędnego zaksięgowania faktury nr (...) potwierdzenie salda na dzień 31 grudnia 2011 r. nie było prawidłowe, ponieważ powódka, poza wskazanymi w saldzie zobowiązaniami była dłużnikiem pozwanej także w zakresie kwoty 43.050 zł objętej wyżej wskazaną fakturą.

Wyrokiem z dnia 15 maja 2013 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu uwzględnił powództwo i zasądził od pozwanej na rzecz powódki w całości dochodzoną pozvem kwotę zwrotu nienależnego świadczenia w wysokości 98.870,69 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 4 lipca 2012 r. do dnia zapłaty i obciążył pozwaną kosztami procesu zasądzając od niej na rzecz powódki z tego tytułu kwotę 8.561 zł.

Podstawą powyższego orzeczenia były następujące ustalenia faktyczne:

Strony w ramach prowadzonej działalności gospodarczej współpracowały ze sobą od 2011 r. Pozwana współpracowała także z P. K. - prezesem zarządu powodowej spółki, prowadzącym działalność gospodarczą pod firmą (...) P. K..

Dochodzona pozvem kwota została nadpłacona przez omyłkową wpłatę dokonaną w imieniu powodowej spółki przez prezesa jej zarządu w dniu 5 marca 2012 r. Brak było podstaw, które upoważniałyby pozwaną do jej zatrzymania.

W szczególności powódka wcześniej, bowiem w dniu 29 czerwca 2011 r. przelewem uregulowała swoje zobowiązania względem pozwanej wynikające z faktur VAT nr (...) w wysokości 43.050 zł i nr (...) w wysokości 36.950 zł. W dowodzie wpłaty figurowała, m.in. informacja, że właścicielem rachunku, z którego dokonano przelewu jest powodowa spółka, podane zostały numery rachunków obu stron transakcji, wartość przelewanej kwoty i tytuły zapłaty w postaci numerów wymienionych wyżej faktur. Pozwana zaksięgowała dokonane wpłaty zgodnie ze wskazaniem dłużnika. Powódka w dniach 21 lipca 2011 r. i 4 sierpnia 2011 r. zapłaciła też pozwanej należności wynikające z wierzytelności tej ostatniej nabytych przez nią na podstawie umów cesji zawartych w dniu 30 czerwca 2011 r. z (...) sp. z o.o. (na kwotę 39.975 zł) i (...) sp. z o.o. (w kwocie 49.200 zł).

Księgowość powódki prowadzi w programie komputerowym (...) księgowa K. L.. Co do zasady ona zajmuje się wykonywaniem przelewów. W programie tym, po uregulowaniu stosownych należności, zamieszczana jest informacja o fakcie spełnienia zobowiązania, które system odnotowuje jako „rozliczone”. W okresie od 30 listopada 2011 r. do 23 stycznia 2012 r. K. L. była na zwolnieniu lekarskim, wobec czego w tym czasie prezes zarządu powódki samodzielnie wykonywał przelewy.

W dniu 13 stycznia 2012 r. powodowa spółka była dłużnikiem pozwanej jedynie w zakresie należności wynikających z faktur VAT o numerach: (...) w zakresie kwoty 51.573,60 zł i 04/11/2011 opiewającej na kwotę 58.031,40 zł. Łączna kwota wymagalnych zobowiązań ze wskazanych tytułów wynosiła więc we wskazanym dniu 109.605 zł.

W tych okolicznościach powódka w dniu 13 stycznia 2012 r. przekazała ze swojego rachunku na rachunek bankowy pozwanej kwotę 97.600 zł w opisie przelewu wskazując, że jest to zapłata za należności objęte fakturami (...). Przy czym, tytułem faktury VAT (...) powódka uregulowała kwotę 39.568,60 zł, a tytułem faktury VAT (...) kwotę 58.031,40 zł. Pozwana zaksięgowała dokonane wpłaty zgodnie ze wskazaniem dłużnika. (...) wewnętrzny powodowej spółki nie odnotował jednak okoliczności wykonania wskazanego przelewu a zobowiązania określone powyższymi fakturami nadal posiadałaby w tym systemie status należności „do rozliczenia”. Mając na uwadze powyższe i będąc w błędzie co

do wysokości pozostałych do zapłaty zobowiązań z opisanych faktur, w dniu 5 marca 2012 r. powódka w osobie prezesa zarządu P. K., przelała ze swojego rachunku na rachunek bankowy pozwanej kwotę 147.600 zł, na którą opiewały łącznie obie wymienione wyżej faktury. W opisie przelewu wskazano „zapłata za faktury”. W dniu dokonania przelewu powódka była dłużnikiem pozwanej jedynie w zakresie należności wynikającej z faktury VAT (...) w zakresie dotąd nie uiszczonej kwoty 12.005 zł.

W dniu 14 marca 2012 r. pozwana wystawiła dokument nazwany potwierdzeniem salda między stronami na dzień 31 grudnia 2011 r. wskazując, że powódka - w tym dniu - pozostawała jej dłużnikiem w zakresie kwot: 51.573,60 zł z tytułu faktury VAT nr (...) oraz 58.031,40 zł z tytułu faktury VAT nr (...). Powódka podpisała powyższy dokument uznając, że na dzień 31 grudnia 2011 r. w istocie tak kształtowało się jej zadłużenie względem pozwanej. Mając w pamięci przelew dokonany na jej rzecz w dniu 5 marca 2012 r. P. K., wręczył potwierdzenie salda już obecnej w pracy K. L., która po analizie dokonanych wpłat, ustaliła, że należności za faktury VAT nr (...) zostały uiszczone w zakresie kwoty 135.595 zł dwukrotnie. Powódka uznała wówczas, że pozostała do zapłaty z tytułu faktury VAT nr (...) kwota 12.005 zł, została uiszczona w ramach przelewu z dnia 5 marca 2012 r.

Dnia 31 marca 2012 r., pozwana obciążyła powodową spółkę notą odsetkową o nr (...), na kwotę 35.938,90 zł a w dniu 20 czerwca 2012 r. kolejną – o nr (...) na kwotę 785,41 zł. Powódka uznała zobowiązania odsetkowe wynikające ze wskazanych not i poinformowała pozwaną, że należności te skompensowała z nienależnie świadczoną w dniu 5 marca 2012 r. przelewem kwotą.

W konsekwencji do zwrotu na rzecz powódki pozwanej pozostała kwota 98.870,69 zł (147.600 zł – 12.005 zł – 35.938,90 zł – 785,41 zł).

Oceniając zgromadzony w sprawie materiał dowodowy Sąd Okręgowy stwierdził, że ustaleń stanu faktycznego dokonał w oparciu o uznane za w pełni wiarygodne dokumenty prywatne wskazane w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, których mocy dowodowej żadna ze stron nie kwestionowała. Sąd ten wskazał, że kierował się tu także dowodem z zeznań przesłuchanego w charakterze powódki P. K., które uznał za wiarygodne i przydatne dla rozstrzygnięcia. Wymieniony bowiem, w ocenie tego Sądu, zeznawał konsekwentnie i logicznie, a jego zeznania korespondowały z pozostałym materiałem dowodowym, w szczególności z wymienionymi w uzasadnieniu dowodami z dokumentów prywatnych. Sąd I instancji podkreślił przy tym, że wartości dowodowej zeznań P. K. nie zdeprecjonował żaden dowód wnioskowany przez pozwaną, w szczególności dowód z jej przesłuchania. Sąd ten zauważył tu bowiem, że zeznający w jej imieniu W. G. kategorycznie zeznawał jedynie na okoliczność należnego charakteru dochodzonej pozwem należności i to w odwołaniu do płatności za zobowiązania innego podmiotu, a mianowicie P. K.. Tymczasem jego twierdzenia w tym zakresie, abstrahując od tego, że nie zostały poparte żadnym dowodem, nie mogły zostać uznane za istotne dla rozstrzygnięcia, bowiem pozwana nie powołała się na żadną podstawę, która pozwałaby na przyjęcie, że powódka dokonując w dniu 5 marca 2012 r. przelewu kwoty 147.600 zł, uregulowała cudzy dług. Sąd I instancji zauważył także, że zeznania W. G. stoją w sprzeczności z treścią niekwestionowanej noty odsetkowej numer (...), w której sama pozwana wskazała, że powódka zapłaciła należności z tytułu VAT nr (...) oraz należności sędowane przez spółki z ograniczoną odpowiedzialnością: N. i A., a także z dowodami wpłat tych kwot.

Sąd Okręgowy wskazał, że na rozprawie w dniu 15 maja 2013 r. oddalił wniosek pozwanej o zakreślenie jej 14-dniowego terminu do sprecyzowania wniosków dowodowych, ponieważ brak było podstaw do przedłużania postępowania wobec tego, że z już zgromadzonego materiału dowodowego wynikał jasny stan faktyczny sprawy a pozwana twierdząc, że dochodzona pozwem kwota była świadczona należnie miała możliwość przedstawienia odpowiednich na tę okoliczność dowodów wcześniej. Tego samego dnia oddalono również pozostałe zgłoszone w sprawie wnioski dowodowe. Dotyczyły to wniosków powódki o: przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka K. N. – ponieważ w ocenie Sądu I instancji ocena jednej z okoliczności, na którą świadek miała zeznawać, tj. zasadności wysokości roszczenia jest domeną sądu, nie świadka, a pozostałe okoliczności, na które świadek miała złożyć zeznania zostały wystarczająco wykazane dokumentami, których treści pozwana nie kwestionowała i o przeprowadzenie dowodu z przesłuchania stron poza zakres, w którym dowód został przeprowadzony, ponieważ jego przeprowadzenie Sąd I instancji uznał za zbędne i sprzeczne z dyrektywą art. 6 § 1 k.c. Odnosiło się to również do wniosków pozwanej.

Oddalenie jej wniosku o przesłuchanie w charakterze świadka A. S. na okoliczność wskazania na inny sposób zaksięgowania dokonanych przez powódkę wpłat niż z dokumentacji pozwanej Sąd Okręgowy uzasadnił tym, że pozwana nie uzasadniła konstruktywnie omawianego wniosku, a błędy, na które wskazywała w sprzeciwie, okazały się nie być błędami. Z kolei oddalenie wniosku o przesłuchania J. M. na okoliczności wskazane w sprzeciwie, nie było, zdaniem tego Sądu, konieczne, ponieważ fakty na które miałyby zeznawać wymieniony pozostawały bezsporne między stronami. Natomiast oddalenie wniosku o przeprowadzenie dowodu z przesłuchania stron poza zakres w jakim ten został przeprowadzony, uzasadniają analogiczne motywy, które uzasadniały oddalenie wniosku złożonego przez powódkę. Pozwana wystąpiła też z wnioskiem o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu rachunkowości na okoliczność wzajemnych rozliczeń stron i o przeprowadzenie dowodu z biegłego z dziedziny informatyki na okoliczność ustalenia, kiedy w systemie (...) zostały dokonane modyfikacje dotyczące płatności za faktury VAT (...). Oddalając wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu rachunkowości Sąd Okręgowy miał na względzie, że w niniejszej sprawie poczynienie ustaleń istotnych dla rozstrzygnięcia, nie wymagało odwołania się do opinii biegłego. Zaprezentowana temu Sądowi dokumentacja, była czytelna i zrozumiała. Pozwoliła bez potrzeby korzystania z wiedzy specjalisty na prześledzenie rozliczeń stron. Z kolei powodem oddalenia wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu informatyki była błędnie sformułowana teza dowodowa przedstawiona wraz z wnioskiem, która nie korelowała z treścią zeznań powódki. Sąd I instancji zważył bowiem, że w toku zeznań nie podnosiła ona okoliczności dokonywania jakiegokolwiek modyfikacji w wewnętrznym systemie rachunkowym. Sąd oddalił zgłoszony wniosek jednakże przede wszystkim, ponieważ dowód ten zmierzał wykazania tego, że powódka świadcząc sporną kwotę nienależnie wiedziała, że nie jest obowiązana do świadczenia. Wykazanie tej okoliczności stało jednak w sprzeczności z każdą z przyjętych przez pozwaną, miejscami niekonsekwentnie, linią obrony. Pozwana bowiem raz podnosiła, że uiszczając sporną kwotę powódka świadczyła należnie, a więc za zobowiązania z tytułu cesji i z tytułu dotychczas zapłaconych faktur, aby jednocześnie twierdzić, że w istocie to nie powódka regulowała swe zobowiązania, a prezes jej zarządu działający pod firmą (...) P. K.. Gdyby pozwana przedstawiła dowody pozwalające na poczynienie wskazanych ustaleń, co nie nastąpiło, to z pewnością pozwałoby to na wniosek o świadczeniu przez powodową spółkę na rzecz pozwanej w odwołaniu do określonej podstawy prawnej, bądź o nieświadczeniu przez powódkę w ogólności. W konsekwencji stanowiłoby podstawę do eliminacji twierdzeń o tym, że powódka jako świadcząca wiedziała, że nie była do tego zobowiązana. Ubocznie Sąd Okręgowy podał, że nawet wykazanie, iż w dniu wpłaty przez powódkę stanowiącej przedmiot sporu sumy, rzeczowe faktury posiadały w systemie status zapłaconych, nie może stanowić wystarczającego dowodu do uznania, iż powódka dokonała wpłaty nienależnego świadczenia ze świadomością braku zobowiązania. Pozwoliłoby to jedynie na wniosek, że mimo informacji w systemie, prezes zarządu powodowej spółki dokonał przelewu. Nie stanowiłoby jednak wystarczającej podstawy do uznania, że wykonując przelew, nie działał w błędzie.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy wskazał, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie w oparciu o przepis art. 405 k.c. w zw. z art. 410 k.c.

W niniejszej sprawie, w konsekwencji dokonania stosownych rozliczeń, powódka wykazała, iż z kwoty 147.600 zł bezspornie przelanej na rzecz pozwanej w dniu 5 marca 2012 r., na którą składały się należności określone wystawionymi przez pozwaną fakturami VAT: (...) i (...), nienależnie świadczona została kwota 98.870,69 zł. Wobec dowodów z dokumentów: potwierdzenia dokonanego w dniu 13 stycznia 2012 r. przelewu kwoty 97.600 zł, tytułem faktur VAT (...) oraz potwierdzenia salda na dzień 31 grudnia 2011 r., z treści którego wynikało, że faktura (...) została zapłacona przez powoda w zakresie kwoty 37.995 zł nie budziło jednak wątpliwości, że dokonując wskazanego przelewu powódka w istocie działała w błędnym przekonaniu, iż spełnia to świadczenie po raz pierwszy, choć zostało ono do kwoty 135.595 zł spełnione już wcześniej.

Jednocześnie pozwana nie sprostowała spoczywającemu na niej obowiązkowi wykazania zaistnienia okoliczności, które pozwalaby na przyjęcie istnienia podstawy faktycznej i prawnej dokonanego w zakresie kwoty dochodzonej pozwem, przelewu. Za niezasadne uznano jej twierdzenia, że wpłata kwoty uznanej przez powódkę za nienależną uiszczona została tytułem zapłaty za określone przez nią faktury, albowiem pozwana zaksięgowane uprzednio wpłaty regulowane tytułem zobowiązań powodowej spółki zaksięgowała następnie jako spłaty zobowiązań prezesa jej zarządu jakie ten

posiadał wobec pozwanej. Abstrahując od tego, że takie działanie należało ocenić jako niedozwolona manipulację pozwanej, nie znajdującą uzasadnienia ani w faktach ani przepisach prawa, Sąd Okręgowy miał na względzie, że przeczy im treść ww. noty odsetkowej wystawionej przez pozwaną, z której wynika, że brak jest podstaw do uznania, by wpłacane przez powodową spółkę kwoty ujęte w przelewach na k. 53 i 54 akt, były błędnie księgowane przez stronę pozwaną. Jednocześnie z treści przywołanej noty nr (...)i treści wymienionych przelewów wynika, że brak było podstaw do uznania, że przelewy te dotyczą innych zobowiązań i dokonane zostały przez inny podmiot, niż strona powodowa, tudzież, że powódka świadcząc, w istocie regulowała cudzy dług. Pieniądze te były przelewane za konkretne faktury, którymi pozwana obciążyła powódkę, z ich wskazaniem w tytule operacji, z rachunku bankowego należącego do powódki. Z treści wspomnianej noty księgowej wynika, że wpłaty zostały zaksięgowane w prawidłowy sposób, a więc nie mogło być mowy o pomyłce pozwanej. Bezskutecznie również tytułu prawnego dla wpłaconej przez powodową spółkę w dniu 5 marca 2012 r., kwoty, strona pozwana poszukiwała również w twierdzeniu o istniejącym zobowiązaniu z tytułu faktury VAT (...), ponieważ z twierdzeniami o rzekomym błędzie w potwierdzeniu salda na dzień 31 grudnia 2011 r. stoi w sprzeczności tak treść noty odsetkowej nr (...) wystawionej przez pozwanego, jak i potwierdzenie przelewu dokonanego przez powoda w tym dniu 29 czerwca 2011 r. Nie mógł także odnieść oczekiwanego skutku podniesiony przez nią zarzut potrącenia. W pierwszej kolejności dlatego, że zważywszy na okoliczność, że pozwana nie mogła twierdzić, że dochodzona kwota była świadczona należnie skoro jednocześnie z wierzytelnością z tytułu nienależnego świadczenia dokonywał potrącenia, okazał się nieskuteczny prawnie. Nadto z uwagi na fakt, że zebrany w sprawie na powyższą okoliczność materiał dowodowy nie pozwolił na ustalenie, że po stronie pozwanej istnieją wierzytelności przedstawione do potrącenia, wynikało z niego bowiem, że ich wygaśnięcie nastąpiło wskutek zapłaty jeszcze przed złożeniem oświadczenia o potrąceniu.

Z kolei powódka wykazała, że w dniu 5 marca 2012 r., dokonując przelewu kwoty 147.600 zł, była dłużnikiem pozwanej jedynie w zakresie kwoty 12.005 zł, z tytułu pozostałej do należności objętej fakturą VAT (...). Jedynie w tym zakresie jej przelew znajdował więc uzasadnienie faktyczne i prawne. W pozostałej części spełniający świadczenie nie wiedział, że nie jest zobowiązany do jego spełnienia i działał pod wpływem błędu, co do istnienia zobowiązań wynikających z faktur VAT (...), które w dacie przelewu, w zakresie kwoty 135.595 zł były już uregulowane.

Ponieważ jednak, pozwana, już po uiszczeniu przez powódkę w dniu 5 marca 2012 r., nienależnie kwoty 135.595 zł., obciążyła powodową spółkę, notami odsetkowymi w łącznej kwocie 36.724,31 zł, a powódka należności te uznając, dokonała na podstawie art. 498 k.c. potrącenia wskazanych kwot ze swoją wierzytelnością z tytułu nienależnego świadczenia, do zapłaty jako nienależna pozostała kwota dochodzona pozvem.

O odsetkach Sąd I instancji orzekł w oparciu o treść art. 481 § 1 i 2 k.c., mając na uwadze, że powódka wezwała pozwaną do spełnienia świadczenia pismem z dnia 26 czerwca 2012 r. wyznaczając 3 dniowy termin do wykonania zobowiązania. Termin ten mając na niezbędny (cztery dni) czas dla doręczenia wezwania, upłynął zatem w dniu 3 lipca 2012 r. Z kolei rozstrzygając o kosztach procesu Sąd Okręgowy wskazał na treść art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i zasądził od pozwanego na rzecz powoda z tego tytułu kwotę 8.561 zł.

Powyższy wyrok zaskarżyła apelacją pozwana zarzucając naruszenie przepisów postępowania, które miały istotny wpływ na treść wyroku w granicach:

- art. 130 k.p.c. w zw. z art. 187 § 1 punkt 2 k.p.c. przez ich niezastosowanie i niewezwanie powódki do uzupełnienia braku formalnego pozwu w postaci niewskazania okoliczności faktycznych uzasadniających jego żądanie,
- art. 236 k.p.c. w zw. z art. 299 k.p.c. poprzez dopuszczenie dowodu przesłuchania stron na całokształt okoliczności stanu faktycznego sprawy, podczas gdy dowód ten nie może zmierzać do wyjaśnienia całości okoliczności sprawy i służyć do potwierdzenia lub zaprzeczenia całości materiału dowodowego,
- art. 227 k.p.c. i art. 278 k.p.c. przez oddalenie wniosku dowodowego pozwanej zgłoszonego na rozprawie 15 maja 2013 r. o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z dziedziny informatyki na okoliczność ustalenia, kiedy w systemie prowadzonym przez powodową spółkę zostały dokonane modyfikacje dotyczące płatności za faktury (...) przez błędne uznanie, że teza dowodowa wniosku została wadliwie sformułowana i stwierdzenie, że nawet

wykazanie, że powódka dokonywała przelewu wiedząc, że faktury w tym systemie miały status zapłaconych, nie miałyby znaczenia dla ustalenia, że działała ona w błędzie, podczas gdy użycie sformułowanie „modyfikacje” było zgodne z treścią zeznań powódki w zakresie, w jakim twierdziła ona, że w systemie faktury widniały jako niezapłacone, gdyż wniosek ten zmierzał do zbadania, czy i w jakim zakresie do systemu wprowadzone zostały zmiany umożliwiające stwierdzenie, że faktury uzyskały status „zapłacone”; wniosek dowodowy zmierzał do wykazania, że powódka świadczyła wiedząc o braku zobowiązania; przeprowadzenie wnioskowanego dowodu było niezbędne dla ustalenia, czy w systemie widniała informacja o zapłaceniu przez powodową spółkę faktur przed dokonaniem przez nią przelewu,

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną a nie swobodną ocenę dowodów i bezzasadną odmowę wiarygodności zeznań W. G., przy jednoczesnym zaakceptowaniu bez zastrzeżeń zeznań przesłuchanego w charakterze strony powodowej prezesa jej zarządu, że nie widział on w systemie statusu „zapłacone” co do ww. faktur.

Wskazując na powyższe pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania wraz z rozstrzygnięciem o kosztach procesu. Wniosła także o rozpoznanie w trybie art. 380 k.p.c. postanowienia Sądu I instancji o oddaleniu wniosku dowodowego o przeprowadzeniu dowodu z opinii biegłego z dziedziny informatyki oraz postanowienia Sądu I instancji o dopuszczeniu dowodu z przesłuchania stron na okoliczności wskazane w tezie dowodowej w/w postanowienia oraz o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z dziedziny informatyki zgodnie z wnioskiem pełnomocnika pozwanego.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie od pozwanej kosztów zastępstwa procesowego za instancję odwoławczą.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja okazała się bezzasadna.

Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił stan faktyczny i dlatego Sąd Apelacyjny przyjmuje ustalenia sądu pierwszej instancji za własne.

Na wstępie stwierdzić należy, że bezzasadny okazał się zarzut naruszenia przepisu art. 130 k.p.c. w zw. z art. 187 k.p.c. Wskazać bowiem trzeba, że jedynie całkowity brak przytoczenia przez powoda okoliczności faktycznych w pozwie może być uznany za niezachowanie warunków formalnych wymaganych przez Kodeks postępowania cywilnego i uzasadnia wezwanie powoda, pod rygorem zwrotu pozwu, do wskazania tych okoliczności. Nie ma natomiast podstaw do zywiania powoda do uzupełnienia okoliczności faktycznych, gdy powód podał w pozwie okoliczności faktyczne, pozwalające wystarczająco określić podstawę jego żądania (vide: postanowienie Sądu najwyższego z dnia 14 grudnia 2001 r. sygn. akt V CKN 1713/00). Uzasadnienie pozwu jednoznacznie potwierdza trafność stanowiska, że pozew nie był dotknięty brakiem formalnym w omawianym zakresie, gdyż zawiera on przytoczenie okoliczności faktycznych, które uzasadniają żądanie. Z treści pozwu wynika bowiem, że strona powodowa domagała się zasądzenia dochodzonej kwoty na tej podstawie, iż w ramach regulowania wzajemnych zobowiązań, została ona przez powódkę nadpłacona.

Zupełnie niezrozumiały okazał się zarzut naruszenia art. 236 k.p.c. w zw. z art. 299 k.p.c. poprzez dopuszczenie dowodu przesłuchania stron na całokształt okoliczności stanu faktycznego sprawy, podczas gdy dowód ten nie może zmierzać do wyjaśnienia całości okoliczności sprawy i służyć do potwierdzenia lub zaprzeczenia całości materiału dowodowego.

Po pierwsze nie został naruszony przepis art. 236 k.p.c., bowiem sąd pierwszej instancji precyzyjnie określił tezę dowodową dotyczącą przeprowadzenia dowodu z przesłuchania stron. Mianowicie przeprowadził ten dowód na okoliczność tego, czy kwota dochodzona pozwem stanowi nadpłatę należności uiszczonych na rzecz pozwanego, a jeżeli tak, to z jakiego tytułu (k.144). Kwestia ta zaś była kluczowa przy ocenie zasadności powództwa.

Po drugie nie sposób również przyjąć, że naruszony został przepis art. 299 k.p.c. Zgodnie bowiem z tym przepisem jeżeli po wyczerpaniu środków dowodowych lub w ich braku pozostały niewyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, sąd dla wyjaśnienia tych faktów może dopuścić dowód z przesłuchania stron. W sprawie zaś były niewyjaśnione okoliczności, bowiem do momentu dopuszczenia dowodu z przesłuchania stron strona pozwana twierdziła, iż spełnione przez powódkę świadczenie było należne. Poza tym o przeprowadzenie tego dowodu wnioskowała zarówno powódka (pozew) jak i pozwana (sprzeciw od nakazu zapłaty).

Po trzecie pozwana – kwestionując z jednej strony przeprowadzenie dowodu z przesłuchania stron i zbyt obszerną tezę dowodową – nadto podniosła, że strony (a raczej przesłuchani za nie prezesa zarządów na podstawie art. 300 k.p.c.) nie zostały przesłuchane na wszystkie istotne okoliczności. Jednak w uzasadnieniu apelacji te okoliczności nie zostały wyartykułowane, nie wiadomo też jaki miałyby mieć wpływ na wynik sprawy.

W żadnym razie nie okazał się również trafny zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Dokonując oceny dowodów Sąd Okręgowy nie przekroczył granicy swobodnej ich oceny. Wyprowadził bowiem z zebranego w sprawie materiału dowodowego wnioski logicznie prawidłowe. Poza tym ocena dowodów odpowiada warunkom określonym przez prawo procesowe. I tak po pierwsze sąd pierwszej instancji oparł swoje przekonanie wyłącznie na dowodach prawidłowo przeprowadzonych, z zachowaniem zasady bezpośredniości. Po drugie Sąd Okręgowy dokonał oceny na podstawie wszechstronnego i bardzo wnikliwego rozważenia zebranego w sprawie materiału. Nie ma więc potrzeby powtarzania w tym miejscu rozważań sądu pierwszej instancji. Po trzecie Sąd Okręgowy dokonał prawidłowej selekcji dowodów szeroko argumentując, na których dowodach się oparł i którym odmówił wiarygodności i mocy dowodowej. Dlatego też Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw, aby zakwestionować dokonana ocenę dowodów, w tym i oceny wiarygodności zeznań prezesów powodowej i pozwanej spółki (na stronie 3 apelacji błędnie wskazano, że był przesłuchany w charakterze świadka).

W szczególności Sąd Okręgowy prawidłowo przyjął, że nie została potwierdzona żadna z wersji strony pozwanej, które z istoty swej były ze sobą sprzeczne. A mianowicie, że pozwana w stosunku do dochodzonej wiarygodności mogła skutecznie przedstawić do potrącenia wiarygodności nabyte w stosunku do powódki, że dochodzona kwota została zaliczona na poczet innych zobowiązań przysługujących pozwanej w stosunku do powódki, że prezes powodowej spółki dokonując przelewu dochodzonej kwoty realizowała własne zobowiązanie w stosunku do pozwanej (ta ostatnie wersja została przedstawiona na koniec procesu przez prezesa pozwanej spółki).

W apelacji strona pozwana nie broniła żadnej z w/w wersji przyznając de facto kluczowe trafne ustalenie sądu pierwszej, że dochodzone przez powódkę świadczenie było nienależne.

Zgodnie z art. 405 k.c. kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. W myśl § 1 art. 410 k.c. powyższy przepis stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Zgodnie zaś z art. 410 § 2 k.c. świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

Z powyższych przepisów wynika więc, że nienależne świadczenie powinno zostać zwrócone. Przepisy kodeksu cywilnego przewidują przypadki, w których zwrot się nie należy, ale taka sytuacja ma zawsze charakter wyjątkowy, wyjątki zaś nie mogą podlegać wykładni rozszerzającej.

W sprawie niniejszej wchodziła w grę tak naprawdę jedynie jedna z przesłanek określona w art. 411 pkt 1 k.c. i odnosząca się do sytuacji, w której świadczenie nastąpiło mimo tego, że świadczący wiedział, że nie był do niego zobowiązany.

Ta przesłanka wyłącza zwrot nienależnego świadczenia wówczas, gdy świadczący z pełną świadomością, absolutnym przekonaniem, świadczy wiedząc, że świadczenie się nie należy i że może bez ujemnych dla siebie konsekwencji

prawnych go nie wykonać. Aby przyjąć takie stanowisko, na stronie wzbogaconej spoczywa ciężar wykazania, że takie okoliczności rzeczywiście miały miejsce.

W okolicznościach niniejszej sprawy nie może natomiast budzić wątpliwości, że strona pozwana tym wymogom nie sprostała, gdy tylko zważyć na jej zachowanie w toku procesu. Wyjątkowo niekonsekwentnie raz podnosiła bowiem zarzut potrącenia, by za chwilę zaprezentować twierdzenia o tym, że dochodzone pozwem świadczenie było spełnione należnie, albowiem nie została zapłacona jedna faktura wystawiona przez pozwaną, po czym wreszcie w zeznaniach przesłuchanego w charakterze strony pozwanej prezesa jej zarządu w osobie W. G. pojawiło się twierdzenie o tym, że to w ogóle prezes powodowej spółki świadczył w imieniu własnym realizując jakieś swoje zobowiązania w stosunku do pozwanej spółki. Kiedy wszystkie te argumenty odpadły, dopiero w zasadzie przed zamknięciem rozprawy zgłoszono wniosek dowodowy dotyczący dowodu z opinii biegłego z dziedziny informatyki, w którym teza dowodowa została przedstawiona wyjątkowo nieprecyzyjnie. W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd I instancji słusznie pominął ten dowód nie tylko z tej przyczyny, że teza dowodowa była nieprawidłowa, ale przez wzgląd na okoliczność, że dowód ten nie był przydatny dla rozstrzygnięcia sprawy. Gdyby bowiem nawet przyjąć, że okoliczność, którą tutaj chciała wywieźć pozwana, a więc, że do systemu rachunkowego powódki wpłata została wprowadzona jako rozliczona, faktycznie została wykazana, to i tak byłoby to niewystarczające dla uznania, że ta wyjątkowa sytuacja uzasadniająca odstępianie od zasady nakazującej zwrot nienależnego świadczenia miała miejsce. W konsekwencji więc i Sąd Apelacyjny tego dowodu nie przeprowadził.

Przywołać w tym miejscu bowiem należy trafne stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone wyroku z dnia 6 grudnia 2002 r. (sygn. akt IV CKN 1575/00), zgodnie z którym spełniający świadczenie nie wie, że jest do świadczenia zobowiązany, gdy działa pod wpływem błędu, to znaczy pozostaje w przekonaniu, że spełnia należne świadczenie, podczas gdy przekonanie to nie ma oparcia w okolicznościach lub jest wynikiem mylnego o nich wyobrażenia. Nie ma przy tym znaczenia przez kogo błąd został wywołany i że spełniający świadczenie, przy dołożeniu należytej staranności mógł się dowiedzieć, że do świadczenia nie jest zobowiązany, a nawet że błąd został zawiniony przez spełniającego świadczenie.

Jak już podano co do zasady nienależne świadczenie winno zostać zwrócone W analizowanym stanie faktycznym wyjątek od tej reguły mógłby mieć miejsce wyłącznie wówczas, gdyby prezes zarządu powodowej spółki, jej księgowa lub inna osoba działająca w imieniu spółki świadczyła będąc w przekonaniu, że nie należy tego czynić. Takich faktów w toku postępowania jednak nie tylko nie wykazano, lecz nawet nie wykazywano.

W konsekwencji na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Apelacyjny apelację strony pozwanej oddalił.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu za instancję odwoławczą Sąd Apelacyjny oparł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz art. 99 k.p.c. w zw. z art. 98 § 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Na tej podstawie do zwrotu przez apelującą stronie powodowej zasądzić należało wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 2.700 zł ustalone zgodnie z § 6 pkt 6 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t. j. Dz.U.2013.490).

/-/R. Stachowiak /-/K. Józefowicz /-/J. Nowicki